

Zakaz przywożenia tych produktów do Wielkiej Brytanii

18 kwietnia 2025

Wielka Brytania wprowadza zakaz przywożenia produktów mięsnych i serów z Unii Europejskiej, w tym także z Polski. Za jego złamanie grożą kary do 5 tys. funtów.

W obawie przed rozprzestrzenianiem się pryszczycy (FMD) Wielka Brytania wprowadziła zakaz przywożenia produktów odzwierzęcych nawet na własny użytek. Polacy wracający po Świątach Wielkanocnych na Wyspy powinni dokładnie przemyśleć pakowanie walizek. Za próbę wwiezienia zabronionych produktów grozi wysoka grzywna.

W Polsce nie odnotowano wprowadzie przypadków pryszczycy, jednak Wielka Brytania apeluje także do Polaków, aby nie przywozili ze sobą na Wyspy mięsa i serów. Ze względu na rozprzestrzeniającą się epidemię pryszczycy w Europie, która dziesiątkuje zwierzęta, brytyjskie władze zdecydowały się wprowadzić zakaz.

Jeśli przy przekroczeniu brytyjskiej granicy służby znajdą w naszym bagażu wędliny lub sery (nawet w kanapkach), możemy zapłacić do 5 tysięcy funtów kary. Produkty te będą podlegały konfiskacie i zniszczeniu. Zakaz dotyczy: wieprzowiny, wołowiny, jagnięciny, dziczyzny, baraniny, a także mleka i produktów mlecznych jak masło, sery czy jogurty.

Od zakazu natomiast obowiązują pewne wyjątki. Można wwieźć na Wyspy 2 kg mleka w proszku dla niemowląt, produktów spożywczych dla niemowląt. A także specjalną żywność potrzebną ze względów medycznych. Ponadto ograniczenia nie dotyczą osób podróżujących z Irlandii Północnej, Wyspy Man, Jersey czy Guernsey.

Ostrożność Wielkiej Brytanii jest w pełni uzasadniona. Gdyż w 2001 roku w wyniku epidemii pryszczycy wybito w tym kraju miliony zwierząt. Mimo że potwierdzono tylko 2 tysiące przypadków zachorowań, wybito ponad sześć milionów bydła, świń i owiec.

Obecnie inne kraje europejskie zmagają się z tą chorobą. Na początku stycznia tego roku w Niemczech poinformowano o pojawieniu się – po raz pierwszy od 37 lat – przypadków pryszczycy. Natomiast pod koniec marca stwierdzono, że ogniska choroby znajdują się na Słowacji. A słowackie władze twierdzą, że choroba trafiła do nich z Węgier.

Pryszczyca jest chorobą wirusową, która dotyczy bydło, świnie, owce i inne zwierzęta parzystokopytne, takie jak dziki i jelenie.

Przedstawiciele brytyjskiego Ministerstwa Środowiska, Żywności i Spraw Wsi poinformowali, że choroba może „powodować znaczne straty gospodarcze z powodu niedoborów produkcyjnych u dotkniętych nią zwierząt”. Minister ds. bezpieczeństwa żywnościowego i spraw wiejskich, Daniel Zeichner, powiedział: „Ten rząd zrobi wszystko, co w jego mocy, aby chronić brytyjskich rolników przed pryszczycą. Dlatego też wzmacniamy ochronę, wprowadzając ograniczenia na osobisty import mięsa i nabiału, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby i chronić bezpieczeństwo żywnościowe Wielkiej Brytanii”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk